

czwartek, 25.06.2020

Serce konsekwentne

Mądrość ludowa uczy, że „jeżeli powiedział się A, to trzeba powiedzieć i B”. Można odnieść to powiedzenie do dzisiejszej Ewangelii. Jezus naucza, ujmując Jego słowa w telegraficznym skrócie, że nie wystarczy zwracać się do Niego „Panie, Panie”, ale należy wypełniać Jego słowa i budować na nich swoje życie, to znaczy opierać na słowach Jezusa swoje codzienne wybory.

Naszym mottem powinny być w istocie słowa „Panie, Panie”, z tym, że to pierwsze „Panie” oznaczałoby wymiar przekonań i słownych deklaracji: wyznawanie wiary ustami. Natomiast drugie wezwanie „Panie” powinno wyrażać wyznawanie naszej wiary w praktyce życia, miałoby zatem nie wymiar słowa wypowiedzianego, lecz słowa charakteryzującego nasze codzienne życie, w którym widać, jasno jak na dłoni, kto jest jego prawdziwym Panem i punktem odniesienia.

„Panie, Panie”, „tak, tak”, to wezwania do KONSEKWENCJI. Możemy mieć różne poglądy, przekonania, ale konsekwencji nikomu z nas nie powinno brakować. „Jesteś niekonsekwentny!” - to zdanie uderza, daje do myślenia, osobiście traktuję je jako poważny zarzut. A Ty, bywasz czasami „niekonsekwentny”? W których punktach? Dzisiaj poświęcę chwilę na zatrzymanie się nad tym słowem-kluczem dzisiejszej Ewangelii, jakimi jest „konsekwencja”.

Przypominają mi się w tym momencie memy z bohaterem filmu „Willy Wonka i fabryka czekolady” (1971 r., aktor nazywa się Gene Wilder) - mężczyzną ubranym w zabawny kolorowy strój, ze wzrokiem utkwionym w odbiorcę i z ironicznym wyrazem twarzy. Twarz mężczyzny wyraża swego rodzaju wyższość intelektualną i ubawienie. Przykład takiego memu znajduje się pod linkiem:

Mądrość ludowa uczy, że „jeżeli powiedział się A, to trzeba powiedzieć i B”. Można odnieść to powiedzenie do dzisiejszej Ewangelii. Jezus naucza, ujmując Jego słowa w telegraficznym skrócie, że nie wystarczy zwracać się do Niego „Panie, Panie”, ale należy wypełniać Jego słowa i budować na nich swoje życie, to znaczy opierać na słowach Jezusa swoje codzienne wybory.

Naszym mottem powinny być w istocie słowa „Panie, Panie”, z tym, że to pierwsze „Panie” oznaczałoby wymiar przekonań i słownych deklaracji: wyznawanie wiary ustami. Natomiast drugie wezwanie „Panie” powinno wyrażać wyznawanie naszej wiary w praktyce życia, miałoby zatem nie wymiar słowa wypowiedzianego, lecz słowa charakteryzującego nasze codzienne życie, w którym widać, jasno jak na dłoni, kto jest jego prawdziwym Panem i punktem odniesienia.

„Panie, Panie”, „tak, tak”, to wezwania do KONSEKWENCJI. Możemy mieć różne poglądy, przekonania, ale konsekwencji nikomu z nas nie powinno brakować. „Jesteś niekonsekwentny!” - to zdanie uderza, daje do myślenia, osobiście traktuję je jako poważny zarzut. A Ty, bywasz czasami „niekonsekwentny”? W których punktach? Dzisiaj poświęcę chwilę na zatrzymanie się nad tym słowem-kluczem dzisiejszej Ewangelii, jakimi jest „konsekwencja”.

Przypominają mi się w tym momencie memy z bohaterem filmu „Willy Wonka i fabryka czekolady” (1971 r., aktor nazywa się Gene Wilder) - mężczyzną ubranym w zabawny kolorowy strój, ze wzrokiem utkwionym w odbiorcę i z ironicznym wyrazem twarzy. Twarz mężczyzny wyraża swego rodzaju wyższość intelektualną i ubawienie (przykład takiego memu z Willym Wonką znajduje się pod linkiem: <http://memytutaj.pl/wiec-mowisz-ze-to-mem-co-to-mem-194721>).

Mem, który ma obnażać niekonsekwencję w myśleniu, tudzież w działaniu, opatrzony jest pytaniem w stylu: „Więc mówisz, że wierzysz..., ale się nie modlisz”, „Więc nazywasz Jezusa swoim Panem, a...”. Pomyślmy jaka mogłaby być druga część tego zdania.

Ks. Marek Szynkowski

Wykorzystano grafikę użytkownika Gerd Altmann z Pixabay.